

Paweł Grzesik

Grzegorz Axentowicz (1901-1971) w świecie archiwaliów i wspomnień

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 27, 79-105

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

PAWEŁ GRZESIK

GRZEGORZ AXENTOWICZ (1901-1971) W ŚWIEŹLE ARCHIWALIÓW I WSPOMNIEŃ



Il. 1. Grzegorz Axentowicz,
Kielce 1932, MNKi/H/5673.

DAR MARKA AXENTOWICZA

W roku 2010 Muzeum Narodowe w Kielcach otrzymało od Marka Axentowicza, syna Grzegorza Axentowicza, dar zawierający pamiątki związane z działalnością jego ojca.

Grzegorz Axentowicz był Polakiem pochodzenia ormiańskiego, prawnikiem, społecznikiem. W latach 1929-1939 pełnił kolejno funkcje sekretarza i dyrektora Izby Rzemieślniczej w Kielcach. W 2. poł. lat 30. kierował pracami Komitetu Budowy Muzeum Świętokrzyskiego. Artykuł ten ma przybliżyć postać Grzegorza Axentowicza – zwłaszcza w kieleckim okresie jego działalności zawodowej i społecznej.

W skład zbioru, którego ramy chronologiczne mieszczą się w okresie lat 20 i 30. XX w., wchodzi: album fotograficzny wypełniony 44 naklejonymi zdjęciami¹;

¹ Polska, Zaleszczyki, po 1925, papier fotograficzny, karton, drewno, sznur, 14x22,5 cm, MNKi/H/5660/1.



Il. 2. Grzegorz Axentowicz z letnikami w Worochcie przed mostem kolejowym na rzece Prut, Worochta ok. 1930, MNKi/H/5660/14.



Il. 3. Letnicy w Worochcie przed schroniskiem PTT, w pierwszym rzędzie: Grzegorz Axentowicz siedzi w środku, pierwszy z prawej Bohdan Mojzesowicz, pierwszy z lewej Samuel Mojzesowicz, drugim rzędzie: pierwszy z lewej Wiktor Wojtowicz, trzecia z lewej Rypsima Mojzesowicz, Worochta ok. 1930, MNKi/H/5660/25.

15 zdjęć luzem²; Dyplom Mistrzowski w zawodzie ślusarskim dla Henryka Zielińskiego z Radomia, wydany 18 sierpnia 1939 roku przez Izbę Rzemieślniczą w Kielcach, podpisany przez dyrektora Izby Rzemieślniczej Grzegorza Axentowicza³; Obwieszczenie nr 1 Izby Rzemieślniczej w Kielcach w sprawie organizacji rzemiosła z 1 czerwca 1930 roku, na którego treść powołamy się w dalszej części artykułu⁴; Srebrny Krzyż Zasługi z wstążką wz. 1923⁵, Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921 wz. 1928⁶ oraz Odznaka Pamiątkowa za Ofiarną Pracę⁷. Częścią daru są również dwie książki wpisane do inwentarza Biblioteki Muzeum Narodowego w Kielcach⁸.

Szczegółowy opis daru zasługuje na odrębną publikację, w tym zaś miejscu zaakcentujemy kilka zdjęć jako wstęp do historii życia bohatera artykułu.

Ukazują Grzegorza Axentowicza najczęściej w towarzystwie najbliższej rodziny, kuzynostwa i rodzin zaprzyjaźnionych tj. Wojtowiczów i Mojzesowiczów oraz znajomych i współpracowników związanych z kielecką Izbą Rzemieślniczą.

Interesujące są fotografie, których tło stanowią miasteczka i krajobrazy dawnego województwa stanisławowskiego. Należą do nich zdjęcia z lat 30. przedstawiające Axentowicza w Worochcie – popularnej w dwudziestolecie międzywojennym miejscowości uzdrowskiej, pełnej willi i sanatoriów, a także dobrze wyposażonej bazy sportowej nad Prutem. Na jednym z nich, w prześwicie łuku kamiennego wiaduktu kolejowego, widać XIX-wieczną cerkiew pw. Narodzenia NMP, tzw. „nową”⁹, na kolejnym wiadukt w szerszej perspektywie¹⁰. Inne ukazują Axentowicza w grupie Huculów w tradycyjnych strojach ludowych¹¹, czy w towarzystwie Wiktora Wojtowicza – kuzyna Haliny z Wojtowiczów, przyszłej żony Axentowicza – stoją na tle drewnianej, krytej gontem XVIII-wiecznej cerkwi pw. Narodzenia NMP, tzw. „starej”¹².

Rodzinne zdjęcie wykonano przed drewnianym domem w Worochcie¹³. Wg relacji Marka Axentowicza mieściło się w nim schronisko Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (PTT) prowadzone przez Marię z Manugiewiczów – siostrę matki

² Polska, papier fotograficzny, fotografie różne, MNKi/H/5661-5665, 5667-5669, 5670-5676.

³ Projekt dyplomu dla Izby Rzemieślniczej w Kielcach opracowała Z. Stryjeńska, wykonał Zakład Graficzny St. Mertens w Warszawie, wym. 48,5x63 cm, MNKi/H/5666.

⁴ Izba Rzemieślnicza w Kielcach, 1930, papier 63x48 cm, MNKi/H/5677.

⁵ Mennica Państwowa w Warszawie, 1923, brąz srebrzony, emalia, ryps, 40x40 mm, wstążka 50x40 mm, MNKi/H/5678.

⁶ Mennica Państwowa w Warszawie, 1928, śr. 35 mm, mosiądz, MNKi/H/5679.

⁷ Z. Stryjeńska, 1931, śr. 30,1 mm, mosiądz, MNKi/H/5680.

⁸ K. Sokołowski, *Rzemiosło*, Kielce 1936; W. Wojtowicz, *Tradycje Rzemiosła Polskiego*, Kielce 1936. Dołączona odblita *Słowo wstępne Grzegorza Axentowicza* do książki L. Włoczkowskiego, *Miesiąc w Sowietach*.

⁹ Polska, Worochta (dalej Worochta) ok. 1930, fotografia, 9x6,5 cm, MNKi/H/5660/14.

¹⁰ Worochta ok. 1930, fotografia 5,8x8,2 cm, MNKi/H/5660/13.

¹¹ Worochta ok. 1930, fotografia 6x9 cm, MNKi/H/5660/15.

¹² Worochta ok. 1930, fotografia 8,4x6 cm, MNKi/H/5660/16; Cerkiew ta jest cennym zabytkiem i typowym przykładem huculskiego budownictwa sakralnego. Została przeniesiona do Worochty z Jabłońca w 1780 roku; *Encyklopedia Kresów*, pod red. M. Karolczuk-Kędzierskiej, Kraków 2004, s. 529.

¹³ Worochta ok. 1930, fotografia 8,6x11,5 cm, MNKi/H/5660/25.



Il. 4. Grzegorz Axentowicz (drugi z prawej) z towarzystwem na Słowiku pod Kielcami, Kielce 1931, MNKi/H/5660/36.



Il. 5. Izba Rzemieślnicza w Kielcach, Grzegorz Axentowicz siedzi drugi z prawej, Zakład Fotograficzny Adama Badziana, Kielce 1929 r., MNKi/H/5676.

Grzegorza Axentowicza. Widzimy grupę czternastu osób, część siedzi na schodach, inni kucają lub stoją. W pierwszym rzędzie, pośrodku, siedzi Grzegorz Axentowicz. Na fotografii znajdują się również jego siostry oraz Wiktor Wojtowicz i rodzina Mojzesowiczów. W drugim rzędzie na tle skrzydła drzwi siedzi Rypsyma Mojzesowicz – z jej postacią wiąże się świadectwo śmierci pisarza – Tadeusza Dołęgi Mostowicza¹⁴.

¹⁴ Po 17 września 1939 część polskiej armii przedostała się mostem na Czeremoszu w Kutach na rumuńską stronę i tam została internowana. W tym czasie kapral Dołęga Mostowicz organizował dla wojska zaopatrzenie i jeździł między Kutami, a stroną rumuńską. Wg Rypsymy Mojzesowicz 20 września 1939 Dołęga Mostowicz w towarzystwie żołnierza polskiego, wioził ciężarówką chleb dla wojska. Tego dnia do Kut wjechały sowieckie czołgi, witane przez ludność żydowską i ukraińską. Ciężarówka Dołęgi została wskazana Sowiecom. Auto ostrzelano – kierowca stracił nad nim panowanie, samochód wylał ogrodzenie i przewrócił się na podwórze domu Mojzesowiczów. Rypsyma przeniosła ciało pisarza do ogrodu oraz powiadomiła o jego śmierci miejscowego proboszcza kościoła ormiańskiego. Dołęga został pochowany w grobowcu na cmentarzu w Kutach i dopiero w roku 1978 jego prochy zostały przewiezione do katakumb Cmentarza Powązkowskiego w Warszawie – z relacji Marka Axentowicza spisanej przez autora 23 maja 2012 w Nałęczowie.

Il. 6. Grzegorz Axentowicz – na pierwszym planie drugi z lewej, wraz z przedstawicielami Izby Rzemieślniczej składa wieniec na płycie poświęconej poległym żołnierzom 4 pp Leg. i 2 pól przed ratuszem w Kielcach, 11 listopada 1934, MNKi/H/5671.



Il. 7. Grzegorz Axentowicz (pierwszy z lewej) i Wiktor Wojtowicz (obok). I Rejonowy Zjazd Województwa Kieleckiego 17-18 października 1932 r. Zakład Fotograficzny „Lander”, Kielce 1932, MNKi/H/5675.



Na kolejnych kartach albumu widzimy Axentowicza w towarzystwie Wojtowicza i znajomych, wypoczywających w podkieleckim Słowiku – w tym czasie popularnym wśród kielczan letniskiem. Na zdjęciu z 1931 roku, w tle widać nieistniejący już dziś most na Bobrzy¹⁵.

Na innych fotografiach zrobionych przed ratuszem w Kielcach 11 listopada 1934 roku, przedstawiciele Izby Rzemieślniczej wraz z Axentowiczem składają wieniec na nowo ufundowanej płycie poświęconej żołnierzom 4 Pułku Piechoty Legionów i 2 Pułku Artylerii Lekkiej Legionów poległych w walkach o niepodległość. W tle widać poczty sztandarowe i zabudowę rynku¹⁶.

Z okresu kieleckiego pochodzą zdjęcia m.in. pracowników Izby Rzemieślniczej

¹⁵ Kielce (Słowik) 1931, fotografia 6,1x8,5 cm, MNKi/H/5660/36.

¹⁶ Kielce 1934, fotografia 16,5x24 cm, MNKi/H/5671; fotografia 8x12,7 cm, Zakład Fotograficzny „Lander”, atelier w Hotelu Polskim, MNKi/H/5672; „Gazeta Kielecka”, Kielce 1934, nr 123-126, s. 4, Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa www.sbc.wbp.kielce.pl Poprzednią płytę z napisem *Niezanemu Żołnierzowi Kielce 12 IV 1925* przeniesiono na cmentarz. Umieszczona jest u stóp pomnika *Bohaterów walk o niepodległość* w kwaterze bezimiennych powstańców styczniowych i żołnierzy poległych w latach 1914-1921; C. Jastrzębski, K. Otwinowski, M. Otwinowska, *Miejsca pamięci narodowej w Kielcach*, Kielce 2010, s. 34.

w Kielcach¹⁷. W tym czasie Grzegorz Axentowicz występuje najczęściej w towarzystwie Wiktora Wojtowicza. Na jednym z nich z 1929 roku, widzimy personel Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach na tle arkadowej wnęki pod schodami loggii ogrodowej Pałacu Biskupów Krakowskich, w którym mieściły się biura Urzędu Wojewódzkiego¹⁸, kolejne to zdjęcie portretowe Axentowicza wykonane w Zakładzie Fotograficznym „Moderne” w Kielcach w 1932 roku¹⁹, czy fotografia z Pierwszego Rejonowego Zjazdu Województwa Kieleckiego, który odbył się 17-18 października 1932 roku²⁰.

GRZEGORZ AXENTOWICZ – RODZINA, NAUKA I PRACA WE LWOWIE, CZERNIOWCACH I KOŁOMYI W LATACH 1901-1928

Grzegorz Jan Axentowicz urodził się 16 września 1901 roku w Łużanach koło Czerniowiec na Bukowinie (dziś Ukraina)²¹. Pochodził z rodziny Ormian polskich. Był synem Józefa i Anny z Manugiewiczów. Ojciec Grzegorza był dróżnikiem na kolei pod Czerniowcami. Za rzetelną pracę cesarz Franciszek Józef wyróżnił go oryginalnym prezentem – złotym, trzykopertowym zegarkiem szwajcarskim – do dziś przechowywanym w rodzinie Axentowiczów. Grzegorz wychowywał się wraz z trzema siostrami – Stefanią, zwaną Lizią, Bronisławą, zwaną Lalą i Marią zwaną Manią²². Axentowiczowie mieli domek w malowniczo położonych Kutach nad Czeremoszem, stanowiącym w dwudziestolecie międzywojennym granicę między Polską, a Rumunią²³. Grzegorz ukończył szkołę powszechną w Kutach, gimnazjum prawdopodobnie w Kołomyi. W roku 1920 brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1. poł. lat 20. mieszkał we Lwowie w słynnej bursie dr. Józefa Torosiewicza. Ukończył prawo na Uniwersytecie Jana Kazimierza, studiując ze wspomnianym już Wiktorem Wojtowiczem.

Po studiach pracował w Domu Polskim, w rumuńskich wówczas Czerniowcach²⁴. Stolica Bukowiny była prawdziwą wielokulturową mieszkanką. Życie społeczności polskiej skupiało się wokół kościoła katolickiego, Domu Polskiego, Towarzystwa Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej²⁵. Zwłaszcza Dom Polski był

¹⁷ Kielce 1929, fotografia 16,3x23 cm, Zakład Fotograficzny A. Badziana w Kielcach, MNKi/H/5676; Kielce 1932, fotografia – karton 16,5x22 cm, MNKi/H/5664; fotografia – karton 17x22 cm, MNKi/H/5665.

¹⁸ Kielce 1929, fotografia 8x13 cm, MNKi/H/5661.

¹⁹ Kielce 1932, fotografia 8,3x13,2 cm, MNKi/H/5669.

²⁰ Kielce 1932, fotografia 8,8x13,8 cm, MNKi/H/5675.

²¹ *Czy wiesz kto to jest?*, pod red. S. Łozy, Warszawa 1938, s. 15.

²² Relacja Marka Axentowicza spisana przez autora 23 maja 2012 w Nałęczowie.

²³ Wielokulturowe miasteczka na dawnych kresach Rzeczypospolitej były ośrodkami, w których przez wieki osiedlali się Ormianie przybywający do Polski z kraju niszczonego przez wroga armie i prześladowania religijne. Miejscem, które stanowiło małą stolicę polskich Ormian były Kuty nad Czeremoszem. Tam również najdłużej przetrwała gwara zachodnio-ormiańska, wykładana w szkole ludowej jeszcze w XIX w. K. Stopka, *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*, Kraków 2000, s. 20.

²⁴ *Czy wiesz kto to jest?*, pod red. S. Łozy, op. cit., s. 15.

²⁵ Większość mieszkańców stanowili Niemcy i Żydzi (48%), Rusini 18%, Polacy 18% (w tym silna kolonia polskich Ormian), Rumuni 16%. Aktywność Polaków w życiu miasta wzrosła

siedzibą wielu stowarzyszeń i organizacji – ważną instytucją skupiającą życie Polaków mieszkających w tym mieście. Axentowicz organizował lokalną spółdzielczość, starając się wciągać do współpracy miejscowych Ukraińców²⁶.

W roku 1927 pełnił funkcję sekretarza Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół* w stolicy Pokucia – Kołomyi nad Prutem²⁷. 18 czerwca 1927 „Gazeta Kołomyjska” opublikowała artykuł Axentowicza *Na szlaku kolejowym Stanisławów-Woronienka*, w którym autor składał relację z wycieczki zorganizowanej przez Dyрекcję Kolei Państwowych w Stanisławowie. Nie była to wycieczka krajoznawcza, przeprowadzono ją, by zapoznać opinię publiczną z wynikami odbudowy linii kolejowej, zniszczonej w czasie I wojny. Przedsięwzięcie było strategicznie ważne, ponieważ w przyszłości miało dać połączenie kolejowe z Czechosłowacją. W wizytacji uczestniczył wojewoda Władysław Korsak oraz przedstawiciele prasy lwowskiej i stanisławowskiej. Axentowicz opisywał podróż do Worochty, Woronienki oraz Jaremcza, gdzie pokazano im odbudowę kamiennych mostów kolejowych, zwłaszcza tego w Jaremczu – jednego z największych mostów kolejowych w Europie. Relacjonował wówczas w artykule: *Most ten robi imponujące wrażenie i napawa widza dumą, że tak plany jak i budowę uskuteczniły polscy inżynierowie i robotnicy*²⁸.

PRACA ZAWODOWA I SPOŁECZNA GRZEGORZA AXENTOWICZA W KIELCACH W LATACH 1929-1939. ORGANIZACJA I DZIAŁALNOŚĆ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ

W 1927 roku władze centralne przystąpiły do organizacji Izby Rzemieślniczych²⁹. Ponieważ działalność Izby stanowi istotę i główny wątek pracy Grzegorza Axentowicza w Kielcach, przedstawimy jej szerszy aspekt. Izby Rzemieślnicze powstały na mocy Rozporządzenia Prezydenta z 1927 roku. Stanowiły reprezentację zawodowych interesów przemysłu rzemieślniczego, składały się z członków powoływanych w drodze wyborów na okres 6 lat. Spośród członków Izby wybierano także na 3 lata zarząd składający się z prezydenta, wiceprezydentów i pozostałej kadry, przy czym członkowie zarządu wykonywali swe obowiązki bezpłatnie. Do załatwiania spraw związkowych powołano sekretarza i personel biurowy,

szczególnie po uruchomieniu linii kolejowej łączącej Lwów i Jassy, *Encyklopedia Kresów*, pod red. M. Karolczuk-Kędzierskiej, op. cit., s. 89.

²⁶ Relacja Marka Axentowicza spisana przez autora 23 maja 2012 w Nałęczowie.

²⁷ „Gazeta Kołomyjska”, Kołomyja 1927 r., nr 7, Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. P. 35709, s. 4.

²⁸ „Gazeta Kołomyjska”, Kołomyja 1927, nr 25, Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. P. 35709, s. 4.

²⁹ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), UWKI 100/I, sygn. 12678, s. 4; W APK zachowało się pismo z Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 12 października 1927 roku, kierowane do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Ministerstwo zaznaczało w nim, że granice okręgu Izby mają się pokrywać z granicami województwa, każdy obwód w okręgu Izby obejmować miał dwa lub więcej powiatów. Przy określaniu granic obwodów należało unikać dzielenia powiatów, zaś dobierać je tak, by były zbliżone do siebie pod względem gospodarczym i zawodowo-rzemieślniczym – biorąc oczywiście pod uwagę równomierne rozmieszczenie rzemieślników prowadzących własne warsztaty.

którym przysługiwało wynagrodzenie. Raz w kwartale odbywały się zebrania Izby, a w przypadkach szczególnych zwoływano zebrania nadzwyczajne. Nadzór nad Izbami sprawował Minister Przemysłu i Handlu, który wyznaczał swego przedstawiciela. Każda jednostka wojewódzka tworzyła Związek Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie³⁰.

25 kwietnia 1929 roku Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się do wojewody kieleckiego Władysława Korsaka z pismem w sprawie organizacji Izby Rzemieślniczej w Kielcach. Ministerstwo przypominało, że do załatwienia prac przygotowawczych i wykonawczych winna mianować sekretarza wykształconego i zawodowo przygotowanego – najlepiej z ukończonymi studiami prawniczymi³¹.

Przed ukonstytuowaniem się Izby Rzemieślniczej w Kielcach odbyły się w kwietniu 1929 roku wybory kandydatów do Izby. 7 kwietnia „Opinia” – Niezależny Regionalny Dziennik Demokratyczny Województwa Kieleckiego informował, że Główna Komisja Wyborcza urzędować będzie w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan przy ul. Orlej 4. Komisja składała się z przewodniczącego, zastępcy mianowanego wśród urzędników wojewódzkich oraz z ośmiu przedstawicieli najliczniejszych zawodów rzemieślniczych w okręgu³².

W kwietniu tego roku ukazał się redagowany przez Grzegorza Axentowicza, tygodniowy dodatek do czasopisma „Opinia” – Sprawy Rzemieślnicze Województwa Kieleckiego. Pismo miało ambicje reprezentować różne grupy zawodowe. Axentowicz na łamach dodatku stwierdzał, że winien on być cykliczny, ponieważ

³⁰ Do zakresu prac Izb Rzemieślniczych należało: organizowanie samodzielnie lub łącznie z cechami i ich związkami przedsięwzięć o charakterze gospodarczym, wspieranie organizacji gospodarczych i instytucji rzemieślniczych, organizowanie i popieranie instytutów badawczych, muzeów, wystaw itp., popieranie szkół i kursów rzemieślniczych, wydawanie przepisów i zarządzeń regulujących sprawy terminatorskie i czuwanie nad ich wykonaniem, tworzenie komisji egzaminacyjnych, czeladniczych, mistrzowskich i specjalnych, związanych z wykonywaniem zadań Izb, współdziałanie z władzami państwowymi w sprawach dotyczących rzemiosła przez udzielanie wiadomości i wydawanie opinii, przedstawianie władzom państwowym i samorządowym życzeń i wniosków dotyczących interesów rzemiosła, tworzenie sądów polubownych do rozpatrywania sporów, wynikłych ze stosunków zawodowych między rzemieślnikami, opracowywanie danych statystycznych, współdziałanie ze Związkiem Izb Rzemieślniczych, związkami cechów i innych organizacji rzemieślniczych w spełnianiu ich zadań, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowym, Dz. U. 1927, Nr 53, poz. 468; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 r. o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku, Dz. U. 1933, Nr 85, poz. 638; Ustawa z 19 lipca 1939 o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku, Dz. U. 1939, Nr 65, poz. 434.

³¹ APK, UWK/I 100/I, sygn. 12679, s. 8, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zalecało, aby była to osoba rzetelna, która postawi kielecki przemysł rzemieślniczy na wysokim poziomie, sumiennie poprowadzi i wykona powierzone zadania. Jak ważne było to stanowisko już w okresie przygotowawczym do powołania Izb, niech zaświadczy fakt, że Ministerstwo zalecało wojewodzie wcześniejsze przedstawienie kandydatów na sekretarza Izby.

³² APK, Zbiór Edmunda Massalskiego 21/664, sygn. 330, s. 162, dla przeprowadzenia wyborów do Izby w Kielcach wojewoda ustanowił pięć obwodowych komisji, po jednej dla każdego z obwodów. Kielce znalazły się w obwodzie pierwszym, razem z powiatem kieleckim, olkuskim, miechowskim, jędrzejowskim, stopnickim, pińczowskim, koneckim i opoczyńskim.



Il. 8. Grzegorz Axentowicz i Wiktor Wojtowicz. Zakład Fotograficzny „Moderne”, Kielce 1932, MNKi/H/5669.

do tej pory nie było w województwie organu poświęconego sprawom rzemiosła. W zamyśle redaktora dodatek miał służyć informowaniu rzemieślników o przebiegu zjazdów, zebrań i konferencji. Jedną z pierwszych informacji był pakt zawarty między centralnymi organizacjami rzemieślniczymi chrześcijańskimi, a żydowskimi w sprawie wystawienia wspólnej listy kandydatów do Izby (15 chrześcijan i 9 Żydów)³³.

Podczas wyborów Axentowicz był przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej, pełnił funkcję Instruktora Korporacji Przemysłowych w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach³⁴. Wojewoda kielecki – 1 czerwca 1929 – powiadomił Ministerstwo o delegowaniu na stanowisko sekretarza Izby Grzegorza Axentowicza³⁵.

Izba Rzemieślnicza w Kielcach ukonstytuowała się 3 listopada 1929³⁶. Prezydentem został Stefan Smuga z Częstochowy, wiceprezydentem Roman Kluźniak z Kielc³⁷, zaś członkami zarządu: Edward Balcer z Radomia, Judka Gutman z Kielc oraz Szmul Katz z Częstochowy³⁸.

W grudniu 1929 roku Urząd Wojewódzki zawiadomił Ministerstwo, że od grudnia Instruktor Korporacji Przemysłowych Grzegorz Axentowicz przeszedł

³³ APK, Zbiór Edmunda Massalskiego, 21/664, sygn. 330, s. 43-44.

³⁴ APK, UWK/I 100/I, Wydział Przemysłowy, sygn. 12678, s. 107.

³⁵ Ibidem, s. 38.

³⁶ APK, Izba Rzemieślnicza, 21/415, sygn. 1, s. 1.

³⁷ Właściciel jednego z największych zakładów rzemieślniczych w Kielcach *Roman Kluźniak i Syn – Warsztaty Mechaniczne i Odlewania Metali* przy ul. Bodzentyńskiej, J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864-1939*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971, s. 239.

³⁸ APK, UWK I 100/I, Wydział Przemysłowy cz. II, sygn. 13786, s. 4, Siedzibą Izby był lokal przy ul. Wspólnej 4, dzierżawiony od Stefania i Tomasza Kostuchów za 4200 zł rocznie.

na stanowisko sekretarza Izby Rzemieślniczej w Kielcach³⁹, a z końcem miesiąca posadę Instruktora Korporacji Przemysłowych w Urzędzie Wojewódzkim objął Wiktor Wojtowicz⁴⁰.

W roku 1930 Izba zajmowała się m.in. pozyskaniem kredytu z Banku Gospodarstwa Krajowego, interweniowała w Izbie Skarbowej w sprawie skarg składanych przez rzemieślników, podejmowała problem nielegalnych warsztatów rzemieślniczych. Na podstawie jej dezyderatów wojewoda kielecki wydał w kwietniu 1930 roku okólnik do starostów, w którym wskazywał sposoby zwalczania nielegalnie powstających warsztatów⁴¹. Izba wzięła również udział w zorganizowaniu *Wystawy ruchomej i wzorów przemysłu krajowego* w Kielcach i Częstochowie – kieleccy rzemieślnicy uczestniczyli w zjazdach, gdzie omawiano sprawy gospodarcze. W tym też roku opracowano regulaminy egzaminów czeladniczych i mistrzowskich oraz przeprowadzono 129 egzaminów m.in. w zawodach: kowal, piekarz, fryzjer, szewc, cukiernik, rzeźnik wędlin, stolarz, murarz, ślusarz. Świadectwem zdanego egzaminu była książeczka czeladnika opatrzona fotografią, pieczęcią Izby oraz podpisami prezydenta i sekretarza. Izba wydała również 48 komunikatów prasowych dotyczących spraw rzemiosła.

W marcu 1930 Smuga i Axentowicz wystąpili do Ministerstwa z prośbą o dodatkowe fundusze, które miałyby motywować przeszłych mistrzów cechu do lepszej pracy, lecz ze względu na skromny budżet pieniędzy nie przydzielono⁴².

W czerwcu 1930 roku w Obwieszczeniu Nr 1 Izby Rzemieślniczej w Kielcach, mieszkańcy mogli zapoznać się z pismem, w którymznaczono, że: *Każdy rzemieślnik, któremu na sercu leży dobrobyt własny, jego rodziny oraz całego rzemiosła, winien być członkiem czy to cechu danego zawodu rzemieślniczego, czy też innej organizacji rzemieślniczej. Swoją bezinteresowną i szczerą pracą da przykład innym, a Izbie Rzemieślniczej, jako reprezentantce interesów zawodowych rzemiosła tu. Województwa ułatwi realizowanie jego potrzeb i życzeń.* Należy dodać, że kielecka Izba nie tylko aktywizowała podupadłe cechy, ale także przyczyniła się do zorganizowania się rękodzielnictwa żydowskiego w Kielcach, które dotąd nie było dopuszczane do cechów chrześcijańskich ze względów wyznaniowych⁴³.

Grzegorz Axentowicz nadzorował działalność Izby. Czym w roku 1931 zajmowała się Izba Rzemieślnicza w Kielcach, możemy prześledzić na podstawie

³⁹ APK, UWK/I 100/I, Wydział Przemysłowy cz. II, sygn. 13855, s. 1.

⁴⁰ APK, UWK/I 100/I, spis urzędników UWK 1930 r., sygn. 24271, s. 7.

⁴¹ APK, UWK/I 100/I, Wydział Przemysłowy cz. II, sygn. 13855, s. 1-25, starano się o kwotę 1.095.000 zł.

⁴² APK, UWK I 100/I, Wydział Przemysłowy cz. II, sygn. 13782; Ministerstwo było skłonne przydzielić fundusze, ale dla wybitnie uzdolnionych uczniów, pod warunkiem, że Izba w Kielcach wcześniej wytypuje tych najzdolniejszych określając ich potrzeby, czyli miejsce nauki i kwotę potrzebną na uzupełnienie wykształcenia.

⁴³ W latach 1929-1930 powstało 9 cechów żydowskich: szewców, garbarzy i rymarzy; krawców, czapników i kuśnierzy, rzeźników i wędliniarzy, piekarzy, piernikarzy i cukierników, malarzy, stolarzy i szklarzy; blacharzy, ślusarzy i mosiężników; zegarmistrzów, jubilerów i grawerów; fryzjerów, perukarzy i fotografów oraz cholewkarzy. W sumie cechy żydowskie liczyły 450 mistrzów, gdy chrześcijańskie 246 członków, przy takiej samej liczbie cechów. W tym czasie aktywne były również spółdzielnie szewskie, krawieckie czy górniczo-kamiennarska; J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864-1939*, op. cit., s. 238.

porządków zebrań, m.in.: rozpatrywano projekt ustawy o zasilaniu funduszów Izby; problem nielegalnych warsztatów i chałupnictwa; tworzonego rejestru zjawisk gospodarczych; usprawniano system działania komisji egzaminacyjnych; wprowadzono egzaminy czeladniczo-mistrzowskie np. krawieckie; stworzono system ubezpieczania rzemieślników na starość i na wypadek nieszczęścia; powołano komisję szacunkową i odwoławczą do spraw podatku przemysłowego od obrotu⁴⁴. Dyskutowano również nad ministerialnym projektem wytycznych dotyczących warunków pracy terminatorów rzemieślniczych oraz ustalono liczbę praktykantów w jednym warsztacie; powoływano okręgowe komisje przy Izbie ds. eksportu wytwórczości rzemieślniczej⁴⁵ i mianowano delegatów do komisji egzaminacyjnych⁴⁶.

Axentowicz 8 czerwca 1931 roku poinformował Wydział Przemysłowy UW o rozpoczęciu dwutygodniowych kursów dokształcających dla terminatorów pobierających naukę rzemiosła w miejscowościach, w których nie było publicznych szkół zawodowych. Kursy te były skierowane do zaawansowanych grup. Zajęcia kończył egzamin zawodowy⁴⁷.

„Nowy Czas Kielecki” – 3 września 1932 – opublikował relację z walnego zebrania Banku Rzemieślników i Kupców Kieleckich – jedynej miejskiej placówki kredytowej dla rzemiosła i kupiectwa. Przewodniczył Axentowicz, który powołał asesorów, by wspólnie rozpatrzyć sprawozdanie banku i zatwierdzić bilans za rok 1931. Udzielono wówczas radzie nadzorczej i zarządowi banku absolutorium do sierpnia 1933 roku, Axentowicza wybrano na członka rady nadzorczej banku⁴⁸.

Ta sama gazeta w numerze 37 z 8 czerwca 1933 informowała o Zjeździe Gospodarczym, który miał się odbyć w lokalu Teatru Polskiego w Kielcach. Na przewodniczącego prezydium Zjazdu wybrano posła Wiktora Gosiewskiego, Axentowicz został członkiem biura Zjazdu. Podczas obrad omówiono sprawy gospodarcze, nakreślano nowe kierunki inicjatyw społecznych w terenie. Dyrektor kieleckiej Izby – już wówczas Axentowicz wystąpił z referatem: *Rzemiosło w województwie kieleckim*⁴⁹.

Lata 1933-1934 były ważne dla szefa kieleckiej Izby nie tylko zawodowo. 28 października 1933 roku ożenił się z kuzynką Wiktora Wojtowicza, Haliną z Woj-

⁴⁴ APK, UWK I 100/I, Wydział Przemysłowy cz. II, sygn. 13782, s. 9-30.

⁴⁵ Ibidem, s. 42-59.

⁴⁶ Ibidem, s. 82.

⁴⁷ Ibidem, s. 78-102. Kurs trwał 84 godziny. Wykłady prowadzono z: języka polskiego, krajoznawstwa, rachunków, rysunku odręcznego i szkicowania z uwzględnieniem rysunku zawodowego, kreślenia geometrycznego i technologii zawodowej. Świadczenie ukończenia kursu dopuszczało do egzaminu czeladniczego. Izba Rzemieślnicza zwracała przy tym uwagę mistrzom, aby nie robili trudności terminatorom zamierzającym zgłaszać się na kurs. Powoływano się tutaj na przepisy o urlopach dla pracowników fizycznych i prawa do korzystania z dwutygodniowego urlopu po upływie każdego roku nauki w rzemiosle. W Kielcach miały odbyć się kursy dla terminatorów zatrudnionych w grupie zawodowej drzewnej i włókienniczej. Poza Kielcami podobne kursy Izba prowadziła w Radomiu, Zawichoście, Olkusz, Częstochowie i Włoszczowie.

⁴⁸ APK, Zbiór Edmunda Massalskiego 21/664, sygn. 319, s. 2.

⁴⁹ Ibidem, sygn. 320, s. 8; Jednym z prelegentów na Zjeździe był ekonomista i przyszły prezydent Warszawy Stefan Starzyński, który zreferował *Zagadnienia finansowo-gospodarcze w terenie*.



Il. 9. Halina z Wojtowiczów Axentowicz,
Borysław 1921, MNKi/H/5660/10.

towiczów, wdową po Rosjaninie Wsiewołodzie Lubarskim. Ślub odbył się w Stanisławowie⁵⁰. Rok później w październiku w Warszawie przyszedł na świat ich syn, Marek Grzegorz⁵¹, który wychowywał się z przyrodnim bratem – Aleksandrem Lubarskim, zwanym Alikiem⁵².

W tym też czasie Grzegorz Axentowicz pozostawał nadal aktywny zarówno w pracy zawodowej jak i w publicystyce. Artykuły jego autorstwa ukazywały się w prasie kieleckiej i radomskiej. 17 kwietnia 1934 roku na łamach „Ziemi Radomskiej” opublikowano artykuł o kondycji przemysłu i handlu województwa kieleckiego. Autor m.in. stwierdził, że w całym województwie rzemiosło reprezentuje ok. 38 tysięcy warsztatów rzemieślniczych, w których pracuje blisko 95 tys. pracowników – zarówno kwalifikowanych czeladników jak i pomocników oraz termiatorów. Było to zatrudnienie w rzemiośle porównywalne z ostatnim, przedkryzysowym rokiem 1928⁵³.

⁵⁰ W zbiorach Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich znajduje się pismo wikariusza Kieleckiej Parafii Katedralnej Andrzeja Marchewki do ks. Franciszka Komusiewicza w Stanisławowie z 4 października 1933, informujące o braku przeciwwskazań w zawarciu małżeństwa między Grzegorzem Janem Axentowiczem, lat 32 i Haliną Lubarską, z domu Wojtowicz lat 29; Archiwum Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, www.archiwum.ormianie.pl, sygn. 440/127 [2].

⁵¹ Marek Axentowicz ur. 26 października 1934 r. – relacja spisana przez autora 23 maja 2012 r. w Nałęczowie.

⁵² Aleksander Lubarski urodził się w Warszawie 5 czerwca 1928 roku, J. Wawszczyk., *Myśmy byli Armią*, t. 4, Warszawa 2012, s. 264.

⁵³ „Ziemia Radomska”, Radom 1934, R. 7, nr 86, Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu, Radomska Biblioteka Cyfrowa, www.mbpradom.pl

W pierwszej połowie 1934 roku przystąpiono do przygotowań do kolejnych wyborów. Protokół z 6 maja spisany w lokalu Izby Rzemieślniczej, jako przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej wymienia Wiktora Wojtowicza, dyrektora Grzegorza Axentowicza powołano w tym czasie na sekretarza Sekcji Gospodarczej Rady Wojewódzkiej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR)⁵⁴.

PRACA I DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA GRZEGORZA AXENTOWICZA W ZARZĄDZIE MIASTA ORAZ KOMITECIE BUDOWY MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIEGO W LATACH 1934-1939

W 1934 roku Axentowicz rozpoczął działalność w strukturach samorządu kieleckiego. Podczas przygotowań do wyborów do Rady Miejskiej zasiadał w prezydium Komitetu Wyborczego Kielc wspólnie z Lucjanem Kotowskim, Kazimierą Grunertówną, Janem Partyką, Janem Nowakiem, Janem Hoppe oraz Kazimierzem Nawrockim. Na czele Komitetu stanął Stefan Artwiński⁵⁵. Na tablicy wyborczej do Rady Miejskiej z 1934 roku Axentowicz reprezentował Okręg XII – Polskiego Bloku Gospodarczego Nr 1. Mieszkał wówczas przy ul. Focha 7 (dziś Paderewskiego)⁵⁶. W tym samym roku został ławnikiem w Zarządzie Miasta, wybieranym przez Radę Miejską – pełnił tę funkcję do roku 1939⁵⁷.

Na posiedzeniach zajmowano się m.in.: zagadnieniami z zakresu administracji i gospodarki miejskiej. 27 listopada 1934 roku rozpatrywano sprawę zasad powierzenia robót i dostaw na rzecz Zarządu Miasta. W protokole z posiedzenia zanotowano: *Na wniosek ławnika Axentowicza, magistrat postanowił jednogłośnie by roboty i dostawy na rzecz magistratu lub przedsiębiorstw miejskich w zakresie wytwórczości rzemieślniczej, powierzać tylko osobom posiadającym karty rzemieślnicze na dany rodzaj rzemiosła oraz świadectwa przemysłowe, z tem, że przy równych co do cen i warunków ofertowych, pierwszeństwo posiadać będą oferenci, którzy mogą wykazać się dyplomem mistrzowskim. Odnośnie robót w zakresie budownictwa podlegają rozpatrzeniu tylko oferty mistrzów murarskich, względnie ciesielskich posiadających karty rzemieślnicze i świadectwa przemysłowe*⁵⁸.

Axentowicz – 27 lutego 1935 roku – uczestniczył w posiedzeniu magistratu, podczas którego zajmowano się wnioskiem Komisji Regulaminowej dotyczącym powołania Rady Artystyczno-Konserwatorskiej Kielc – ważnej instytucji, do której należała dbałość o zabytki i pamiątki historyczne, opiniowanie i wnoszenie własnych projektów dot. rozbudowy oraz czuwanie nad estetyką przestrzeni

⁵⁴ APK, UWK/I 100/I Wydział Przemysłowy cz. II, sygn. 13817, s. 298.

⁵⁵ P. Wolańczyk, *Stefan Artwiński. Biografia*, Kielce 2010, s. 54.

⁵⁶ APK, Akta Miasta Kielc 21/122 sygn. 2304a, s. 1085.

⁵⁷ Ibidem, s. 901.

⁵⁸ APK, Akta Miasta Kielc, 21/122, sygn. 2312, s. 18, 39-40; Inne przykłady spraw, którymi zajmował się w tym czasie ławnik Grzegorz Axentowicz możemy prześledzić analizując pozostałe protokoły. 23 stycznia 1935 roku rozpatrywał np. sprawę odwołania kina „Czwartak” – chodziło o zmniejszenie podatku od wyświetlanych filmów: *Czar wiedeńskiego walc, Kain i Abel*. W tym protokole widzimy też wzmiankę dot. zmiany w obliczaniu podatku komunalnego, pobieranego procentowo od biletów, na opłatę zryczałtowaną.

miejskiej. W kolejnym miesiącu Rada Miasta uchwaliła powstanie Rady Art. Konserwatorskiej, która przystąpiła do pracy w styczniu 1936 roku⁵⁹.

Z ostatnim dniem grudnia 1934 roku upłynął termin umowy zawartej między Izłą Rzemieślniczą i Axentowiczem. Zarząd Izby podjął decyzję o przedłużeniu umowy na kolejne pięć lat. „Gazeta Kielecka” już 22 listopada 1934 roku informowała czytelników: *Pan Axentowicz na odpowiedzialnem stanowisku dyrektora Izby oraz sekretarza Sekcji Gospodarczej przy Radzie Wojewódzkiej BBWR wykazał nieprzeciętne zdolności organizacyjne, dużą inicjatywę (...) zdobywając sobie pełne uznanie i zaufanie rzemiosła na terenie swej działalności*⁶⁰.

Pod koniec lutego 1935 roku magistrat pracował nad sprawą wyboru dwóch delegatów i zastępcy z Zarządu Miejskiego do Rady Szkolnej Miejskiej. Oprócz Grzegorza Axentowicza wybrano do Rady m.in. wiceprezydenta Jana Maetschke⁶¹.

Rok później – od 7 do 29 marca 1936 odbywała się w Warszawie *Wystawa Świętokrzyska* z okazji 30-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i 10 rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego, honorowego członka PTK. Było to ogromne przedsięwzięcie i wydarzenie zarazem. Przygotowania trwały od roku 1934. Na ekspozycjach prezentowano zbiory związane m.in. z geologią, geografą, przyrodą, archeologią, historią, literaturą, architekturą, etnografią i florystyką regionu świętokrzyskiego. Zwiedziło ją 21 tys. osób, w tym prezydent Ignacy Mościcki.

Po przeniesieniu *Wystawy Świętokrzyskiej* z Warszawy prezentowana była w Domu WFiPW im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kielcach. Od 9 maja do 30 czerwca 1936 roku z ekspozycją zapoznano się ponad 6 tys. osób, w tym 133 wycieczki krajowe i dwie wycieczki z Czechosłowacji. Zbiory uzupełniono zabytkami przekazanymi przez Izłą Rzemieślniczą – łącznie 93 przedmioty. Zwiedzający mogli zapoznać się m.in. ze statutem i księgami cechowymi szewców z Częstochowy z 1816 roku, z księgą czeladniczą kunsztu ślusarskiego z 1828 roku, księgą rachunków zgromadzenia złotniczego w Kielcach z roku 1846. Eksponowano również pieczęć cechu stolarzy i bednarzy z 1884 roku, zaprezentowano też godło szewskie na blasze z roku 1757. Do najcenniejszych i najstarszych zabytków należały egzemplarze *Akt nadania praw cechowi szewskiemu* z lat 1502, 1570, 1600, 1701. Pokazano również wyroby rzemieślników, ceramikę z Iłży, części maszyn oraz wyroby z drewna⁶².

Wystawa Świętokrzyska, jej sukces i zainteresowanie zwróciła ponownie uwagę władz miasta na konieczność wybudowania budynku Muzeum Świętokrzyskiego, w którym godne miejsce znajdą nie tylko ekspozyty z wystawy, ale także te wcześniej zgromadzone przez kustosza Tadeusza Szymona Włoszka i jego współpracowników. Dotychczasowe warunki lokalowe przy ul. Leonarda były skromne i nie pozwalały na właściwą prezentację zbiorów. Fiaskiem zakończyły się podejmowane wcześniej próby realizacji ambitnych projektów architekta Wacława Borowieckiego – w 1924 roku budowa imponującego gmachu, który w zało-

⁵⁹ J. Główna, *Rada Artystyczno-Konserwatorska miasta Kielc 1935-1939*, Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach (dalej RMNKi), t. 19, Kielce 1998, s. 123-124.

⁶⁰ „Gazeta Kielecka”, Kielce 1934, nr 137, s. 4, Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa www.sbc.wbp.kielce.pl

⁶¹ APK, Akta Miasta Kielc, 21/122, sygn. 2312, s. 75.

⁶² *Rzemiosło. Ekspozyty Izby Rzemieślniczej w Kielcach*, w: *Przewodnik po wystawie Świętokrzyskiej w Kielcach 9 maja-21 czerwca*, Warszawa 1936; E. Podpłóńska, *Muzeum kieleckie w latach 1908-1950*, RMNKi, t. 24, Kielce 2009, s. 29-36.



Il. 10. Akt założycielski Komitetu Budowy Muzeum Świętokrzyskiego, podpis Grzegorza Axentowicza w ramce, Kielce 1936, MNKi/H/3654.

zeniach miał stanąć na miejscu rozebranej cerkwi (dziś Skwer Żeromskiego)⁶³, zaś w 1928 projekt nadbudowy południowego skrzydła Pałacu Biskupów Krakowskich, przeniesienie tam z korpusu głównego biur Urzędu Wojewódzkiego z jednoczesnym przeznaczeniem pałacu wyłącznie na cele muzealne⁶⁴. Przyczyny wynikały z braku funduszy oraz konieczności odbudowy wież Pałacu Biskupów Krakowskich, zdjętych przez zaborcę po powstaniu styczniowym. Władysław Koterski Spalski w publikacji na temat historii Muzeum Świętokrzyskiego zauważał, że trudności jakie napotykało środowisko PTK wynikały z apolityczności tej organizacji, w efekcie pozbawionej wpływów, zainteresowania i wsparcia ze strony partii politycznych czy sfer gospodarczych⁶⁵. Niemniej z konieczności powsta-

⁶³ J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864-1939*, op. cit., s. 154, il. 52-53; K. Myśliński, *Budownictwo muzealne na Kielecczyźnie do 1945 roku*, RMNKi, t. 22, Kielce 2006, s. 120-121.

⁶⁴ APK, UWK I 100/I, sygn. 21519, s. 57.

⁶⁵ W. Koterski Spalski, *Historia Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach*, RMŚ, t. 1, Kraków 1963, s. 22-23.

nia nowego gmachu muzealnego zdawano sobie sprawę i wracano do tej kwestii kilkakrotnie, również w 1936 roku.

W zbiorach MNKi znajduje się część *Aktu założycielskiego Komitetu Budowy Muzeum Świętokrzyskiego*⁶⁶. Na dokumencie widnieje podpis Axentowicza. 12 listopada 1936 roku „Gazeta Kielecka” informowała: *Tymczasowy Wydział Wykonawczy Komitetu budowy muzeum z prezesem dyr. Axentowiczem i wiceprezesami dr. [Andrzejem] Olesiem i dyr. [Edmundem] Massalskim na czele opracowuje plan akcji budowy muzeum, zajmuje się uzupełnieniem listy Komitetu. Dnia 30 września b.r. plenarne posiedzenie Komitetu ma zatwierdzić powyższy plan akcji i powziąć uchwały celem jego realizacji*⁶⁷. O sprawie budowy Muzeum Świętokrzyskiego wspomniemy w dalszej części artykułu.

Tymczasem na posiedzeniu Zarządu Miasta, 25 maja 1936 roku Axentowicz postulował o tajność obrad, czym zyskał przychylność innych ławników, zwrócił się przy tym do prezydenta miasta z żądaniem przestrzegania regulaminu magistratu tj. organizowania obrad w godzinach popołudniowych, w każdą środę o godz. 19 i podawania porządku obrad minimum dwa dni wcześniej⁶⁸.

Prezydent Stefan Artwiński 19 października 1936 roku zwołał zebranie Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Podczas dwóch posiedzeń dokonano wyboru władz Komitetu Miejskiego. Na jego czele stanął ks. pułkownik Stanisław Cieśliński, natomiast Axentowicz został przewodniczącym sekcji gospodarczej. Ze względu na dużą ilość zadań, wyodrębniono dwie sekcje: zbiorczą odzieżową oraz dożywiania i zatrudniania bezrobotnych. Sekcje tego Komitetu organizowały również kuchnię dla ubogich dzieci z Kielc i rozprawdzały żywność, opał i odzież⁶⁹.

Marszałek Edward Śmigły-Rydz przyjechał do Kielc 16 października 1937 roku. Wziął udział w uroczystościach nadania sztandaru dla 2 Pułku Artylerii Lekkiej Legionów ufundowanego przez społeczeństwo Kielc. „Nowy Czas Kielecki” odnotował tę wizytę, dodając, że dowódca pułku [ppłk Jan Bigo] udekorował pamiątkowymi odznaczeniami kilku działaczy za szczególne zasługi przy akcji fundowania sztandaru pułkowego. Wśród odznaczonych znaleźli się m.in. wojewoda kielecki Władysław Dziadosz, prezydent Kielc Stefan Artwiński oraz dyrektor Izby Rzemieślniczej Grzegorz Axentowicz⁷⁰.

Na jednym z posiedzeń RM z końca lat 30. Rada zajęła się sprawami ekonomicznymi i gospodarczymi – również w nawiązaniu do planów budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Pod koniec listopada 1937 roku Rada uchwaliła rezolucję w sprawie uprzemysłowienia Kielc. Grzegorz Axentowicz wystąpił wówczas z referatem, w którym podkreślał, że zagadnienie uprzemysłowienia miasta nie jest sprawą prostą, wymaga odpowiednich studiów, spotkań ze specjalistami i wymiany poglądów. Przychylając się do jego tez powołano Nadzwyczajną Kom-

⁶⁶ *Akt założycielski Komitetu Budowy Muzeum Świętokrzyskiego*, papier 21x30 cm, Kielce 1936, s. 5, MNKi/H/3654.

⁶⁷ „Gazeta Kielecka”, Kielce 1936, nr 189, s. 4, Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa www.sbc.wbp.kielce.pl

⁶⁸ APK, Akta Miasta Kielc, 21/122, sygn. 2313, s. 9.

⁶⁹ E. Słabińska, Działalność Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Kielcach w latach 1936-1937, w: *Kielczanie w życiu miasta i regionu w XIX i XX w.*, pod red. U. Oettingen, Kielce 2006, s. 279-280.

⁷⁰ APK, Zbiór Edmunda Massalskiego 21/664, sygn. 323.

sję Gospodarczą, a do współdziałania z nią Zarząd Miasta zaprosił przedstawicieli sfer przemysłowych, rolniczych, handlowych, rzemieślniczych i spółdzielczych. Axentowicz stanął na czele Komisji. Zespół ten miał dbać o pozyskiwanie dla miasta inwestycji gospodarczych i docelowo tworzyć nowe miejsca pracy⁷¹.

W tym czasie prezydent Artwiński powierzył Axentowiczowi nadzór nad Wydziałem Ogólnym i Administracyjnym: *...dla zwiększenia kontroli nad działalnością poszczególnych agend Zarządu Miasta*⁷². Do 1939 wydział ten kontrolował m.in. przebudowę gmachu Zarządu Miasta, hal targowych, remont ژهezni, a także przebudowę gmachu – przytułku dla umysłowo chorych przy ul. Zagnańskiej⁷³.

Od grudnia 1937 Axentowicz sprawował wiele funkcji w komisjach społecznych RM, m.in. stał na czele Komisji dla usprawnienia organizacji pracy biur. Odpowiadał w niej za opracowanie i przestrzeganie podziału czynności, rewizji Statutu Organizacyjnego i Stanowisk Służbowych Pracowników. W jego gestii znajdowała się również kontrola wewnętrzna w biurach Rady Miasta. W grudniu tego roku został dodatkowo przewodniczącym Komisji Regulaminowej RM. Powierzenie mu tak wielu zadań mogło być wynikiem krytycznego raportu, jaki rok wcześniej wydała Komisja Rewizyjna i świadczyło o dużym kredycie zaufania⁷⁴.

Z początkiem 1938 roku Artwiński na forum RM postulował o zmniejszenie wydatków Zarządu Miejskiego w związku z ograniczaniem etatów⁷⁵. 12 stycznia 1939 w trakcie przygotowań preliminarza budżetowego na rok 1939-1940 opowiadał się za przyznaniem subwencji dla żeńskiej Szkoły Doksztalającej⁷⁶, oraz postulował by Rada przyjęła dwa wnioski radnej Heleny Wittówny i wyodrębniła je z budżetu głównego. Pierwszy wniosek dotyczył przyznania 40 zł miesięcznie na opłacenie świetlicy dla dzieci i utworzenia biblioteki. Drugi przyznania 120 zł miesięcznie na Dom Pracy Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży⁷⁷.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej, 20 marca 1939 roku Axentowicz referował wykonanie zadań podległych mu Komisji Zarządu Miasta, m.in. mówił o wprowadzeniu statutu organizacyjnego z nowym podziałem czynności i nowej instrukcji kancelaryjnej. Stwierdził, że z początkiem roku wprowadzono przepisy organizacyjne, które zostały już dostosowane do organizacji biurowej⁷⁸.

⁷¹ APK, Akta Miasta Kielc, 21/122, sygn. 2310, s. 1021, Z końcem lat 30. XX wieku w mieście powstało wiele nowych inwestycji lecz w końcowej fazie założeń projektowych zabrakło już pieniędzy. M.in. zmodernizowano wówczas duże zakłady: Hutę „Ludwików”, „Granat” – po rozbudowie wzrosło zatrudnienie. Przed wybuchem wojny liczba pracowników w przemyśle wynosiła ok. 10 tys. osób w: Z. Guldón, A. Massalski, *Historia Kielc do roku 1945*, Kielce 2000, s. 335.

⁷² APK, Akta Miasta Kielc, 21/122, sygn. 2310, s. 1109.

⁷³ APK, Akta Miasta Kielc 21/122, sygn. 2304a, s. 910-911.

⁷⁴ W Raporcie zarzucano magistratowi przekraczanie uprawnień i dysponowanie pieniędzmi publicznymi bez upoważnienia Rady, sugerowano również, że udzielanie pożyczek pracownikom nie jest do końca jasne. Sprawa wywołała ostre dyskusje na posiedzeniach RM, ostatecznie ustalono, że jedynie w sprawie pożyczek magistrat przekroczył uprawnienia w: P. Wolańczyk, *Stefan Artwiński. Biografia*, op. cit., s. 63.

⁷⁵ APK, Akta Miasta Kielc 21/122, sygn. 2304, s. 23.

⁷⁶ APK, Akta Miasta Kielc 21/122, sygn. 2305, s. 17.

⁷⁷ Ibidem, s. 21.

⁷⁸ Statut ten stanowił ostatni etap reorganizacji biura Zarządu Miasta, nie zwiększał etatów a wprowadzał jedynie pewne przegrupowania stanowisk w wydziałach

Tymczasem czasopismo „Ziemia – Ilustrowany Miesięcznik Krajoznawczy” wydawany przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie, w numerze 2 z 1939 podało informacje z posiedzenia Komitetu Ochrony Puszczy Jodłowej przy Zarządzie Głównym PTK, na którym włączono dyrektora Grzegorza Axentowicza do Komitetu Ochrony Puszczy Jodłowej i wystąpiono do władz Kielc o przyznanie placu pod budowę muzeum. Postulowano przy tym, by zorganizować sesję wyjazdową i poznać teren, na którym mógłby powstać budynek muzealny⁷⁹.

W maju 1939 „Gazeta Kielecka” w numerze 42 informowała, że Rada Miejska podjęła decyzję o bezpłatnym przekazaniu placu (3000 m²) na folwarku Psiarnia, na którym ma stanąć budynek Muzeum Świętokrzyskiego⁸⁰. Niestety, wybuch wojny przekreślił te plany.

Wybory do Rady Miasta w nowej kadencji zarządzono na 21 maja 1939 roku. Axentowicz w tym czasie działał w Chrześcijańskim Komitecie Gospodarczego Odrodzenia Miasta Kielc, z którego list startowali pilsudczy. Na łamach „Gazety Kieleckiej” ugrupowanie to zachęcało mieszczan do głosowania i wyboru samorządu miejskiego⁸¹.

Wg Marka Axentowicza, kielecki etap działalności ojca, to spokojny i ustabilizowany czas rodziny Axentowiczów, którzy mieszkali w domu przy ul. Szerokiej 28 (obecnie ul. Żeromskiego), wypełniony pogodnymi rozmowami rodziców, nauką tańca, prowadzoną przez matkę, wyjazdami w Tatry, do Rabki, Buska Zdroju, do podkieleckiego Masłowa oraz wizytami zaprzyjaźnionych kielczan. Jednym z nich był poeta i krytyk teatralny Eugeniusz Żytomirski⁸². Znajomość zaowocowała pięknym gestem poety, który swój tomik poezji *Pierwsze przykazania. Poezje*, zadedykował: *Wielce Szanownym Państwu Grzegorzowstwu Axentowiczom z wyrazami najgłębszego szacunku i serdecznej przyjaźni*⁸³.

Ten szczęśliwy czas został przerwany wybuchem wojny. Marek Axentowicz zapamiętał, że z początkiem września 1939 roku rodzina wyjechała na wschód, zaś po 17 września wszyscy wrócili do Kielc. Axentowicz, podobnie jak kilkunastu innych kielczan o wysokiej pozycji społecznej, został wówczas aresztowany przez Niemców jako zakładnik⁸⁴.

PRACA I LOSY RODZINNE GRZEGORZA AXENTOWICZA W WARSZAWIE W LATACH 1939-1944

Po uwolnieniu Axentowicz wyjechał z rodziną do Warszawy. Zamieszkali na Powiślu w kamienicy przy ul. Karowej 5, w mieszkaniu Gracjana Wojtowicza, by w 1942 roku przeprowadzić się do mieszkania na parterze kamienicy przy Filtro-

w zależności od zwiększenia w nich ilości pracy, APK, Akta Miasta Kielc 21/122, sygn. 2305, s. 42.

⁷⁹ „Ziemia”, Warszawa 1939, nr 2, s. 74-75.

⁸⁰ APK, Akta Miasta Kielc 21/122, sygn. 2304A, s. 943; E. Podpłowska, op. cit., s. 36-37.

⁸¹ APK, Akta Miasta Kielc 21/122, sygn. 2304A, s. 1107-1118.

⁸² E. Żytomirski w latach 30. mieszkał w Kielcach i był recenzentem prasowym.

⁸³ *Sto dedykacji na stulecie*, pod red. E. Podpłowskiej, Kielce 2007, s. 75, 90.

⁸⁴ Relacja Marka Axentowicza spisana przez autora 23 maja 2012 r. w Nałęczowie; Oświadczenie Jadwigi Górskiej przed Sądem Okręgowym w Łodzi z 25 stycznia 1949 r., Archiwum IPN w Łodzi, Sąd Wojewódzki w Łodzi, sygn. IPN Ld 5/27/1 s. 187.

wej 81 na Ochocie. Rozpoczął pracę w Kluczewskiej Fabryce Papieru i Celulozy S.A. przy ul. Moniuszki. Budynki mieściły się przy Elektorальной, w „pałacyku” na tyłach kamienicy należącej do zasłużonej, żydowskiej rodziny Bersohnów, zaś dyrekcja i biura przy Moniuszki 2a⁸⁵. Od listopada 1939 roku do końca stycznia 1940 roku był szefem administracyjnym, a potem aż do wybuchu powstania warszawskiego, dyrektorem biur w Zarządzie Spółki. W 1942 Grzegorz Axentowicz wstąpił do Armii Krajowej⁸⁶. Papier wytwarzany w fabryce był częściowo przekazywany AK, która drukowała na nim konspiracyjny „Biuletyn Informacyjny”⁸⁷.

W okresie okupacji Wiktor Wojtowicz z żoną Alicją i córką Ewą pozostali w Kielcach. Pani Ewa tak wspomina ten czas w liście do kuzyna: *W czasie wojny Twój Tata często u nas bywał (...) Lubiłam bardzo te odwiedziny, gdyż potrafił wspaniale opowiadać o różnych swoich przygodach i zdarzeniach. Zawsze był wesoły i żartował często z okupacyjnej rzeczywistości. Wiem też na pewno, że pomagał wyciągać (wykupować?) ludzi, których więziło Gestapo, np. męża koleżanki mojej mamy. Byli mu za to bardzo wdzięczni*⁸⁸.

Axentowicz udzielał bezinteresownej pomocy materialnej wielu osobom. Jednym z nich był wspomniany Eugeniusz Żytomirski. Z narażeniem życia pomagał również Polakom pochodzenia żydowskiego. Wybrane przykłady tej pomocy przytoczymy niżej, w kontekście procesu przed Sądem Okręgowym w Łodzi w latach 1948-1949.

Część okupacji rodzina Axentowiczów spędziła także w letnim domu w Michalinie pod Warszawą. Wiąza się z nim dramatyczne wspomnienia, gdy podczas podróży do Michalina, już po upadku powstania w getcie w 1943 roku, mały Marek wraz z Alikiem zostali zatrzymani w Falenicy, i z powodu wyglądu Marka (czarna czupryna i wydatny, ormiański nos) byli wzięci przez Niemców za ukrywających się Żydów. Przed rozstrzelaniem uratowała chłopców interwencja ojca⁸⁹. Dom w Michalinie należał do Kazimierza Sarneckiego – męża Marii, siostry Axentowicza. Sarnecki pracował w księgowości fabryki czekolady Wedla i ze wspomnień Marka Axentowicza wynika, że w latach okupacji czekolady nigdy rodzinie nie brakowało. Tragiczny, powstańczy los spotkał natomiast męża drugiej siostry – Bronisławy⁹⁰. Stanisław Chyczewski „Zbyszek”, podporucznik rezerwy łączności w VII Obwodzie „Obroza” został rozstrzelany jako jeden z pierwszych powstańców – 1 sierpnia 1944 roku na dziedzińcu Fabryki Dźwigów Groniewskiego przy ul. Emilii Plater 10, jeszcze przed godziną „W”⁹¹.

⁸⁵ J. Kasprzycki, *Korzenie miasta. Śródmieście Północne*, t. 2, Warszawa 2004, s. 191-192.

⁸⁶ Według własnego zeznania został zaprzysiężony przez inż. Mieczysława Arkuszewskiego, pseudonimu nie przyjął. Archiwum IPN w Łodzi, Sąd Wojewódzki w Łodzi, sygn. IPN Ld 5/27/3, s. 224; M. Arkuszewski (1898-1972) absolwent Wydziału Mechanicznego Politechniki Warszawskiej, w latach 1935-1939 budował fabrykę tektury w Łasku, w konspiracji zajmował się zagadnieniami przyszłego zagospodarowania przemysłowego Ziem Zachodnich w wolnym kraju, w: *Ziemiańscy XX wieku, Słownik Biograficzny* cz. 2, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 2004, s. 1-2.

⁸⁷ Relacja Marka Axentowicza spisana przez autora 23 maja 2012 r. w Nałęczowie.

⁸⁸ List Ewy Szawerny, córki Wiktora Wojtowicza, do Marka Axentowicza datowany w Sosnowcu 27 lutego 2011 r., w posiadaniu Marka Axentowicza.

⁸⁹ Relacja Marka Axentowicza spisana przez autora 23 maja 2012 r. w Nałęczowie.

⁹⁰ Ibidem.

⁹¹ Muzeum Powstania Warszawskiego, *Powstańcze biogramy*, www.1944.pl

Wybuch powstania rozdzielił rodzinę. Grzegorz Axentowicz był w Śródmieściu, żona Halina z Markiem na Ochocie. Aleksander Lubarski „Dryświaty-Mordzewski”, był kanonierem w 2 Harcerskiej Baterii Artylerii Przeciwlotniczej „Żbik” i walczył w powstaniu od jego pierwszego dnia. Mieszkanie Axentowiczów przy Filtrowej zamieniono na punkt sanitarny. Tymczasem od pierwszych dni walki powstańczej rozpoczęła się eksterminacja ludności cywilnej na Woli i Ochocie. Halina i Marek, wyrzuceni z domu przez oddziały RONA, przeszli przez piekło „Zieleniaka” i obóz w Pruszkowie. Trafili do Milanówka, gdzie Grzegorz Axentowicz odnalazł ich po powstaniu i zorganizował przeprowadzkę do majątku w Babsku, zarządzanego przez kuzyna Leopolda Seidlera. Zamieszkali na plebani, vis a vis dworu pełnego ludzi wygnanych z Warszawy. Tam właśnie, w grudniu 1944 roku odnalazł ich Aleksander. W powstaniu był ranny w głowę, a po kapitulacji wyszedł z miasta z ludnością cywilną⁹².

Przed wyjazdem do Babska Axentowicz kilka tygodni pracował w szpitalu chirurgicznym w willi „Perelka” w Milanówku, dokąd przeniosły się ewakuowane szpitale powstańcze⁹³.

Poza jedną wzmianką informującą o udziale Grzegorza Axentowicza w powstaniu, którą zacytujemy poniżej, nie są bliżej znane jego losy w sierpniu i wrześniu 1944 roku w Warszawie.

PROCES I PRACA GRZEGORZA AXENTOWICZA W ŁODZI W LATACH 1945-1971

Z początkiem 1945 roku rodzina Axentowiczów zamieszkała w Łodzi przy ul. Gdańskiej 67. Halina Axentowicz uczyła w szkole tańca i baletu prof. Mieczysławskiej, Aleksander studiował na Politechnice Łódzkiej, Marek uczył się w szkole powszechnej. Grzegorz Axentowicz podjął pracę w Centralnym Zarządzie Przemysłu Papierniczego⁹⁴. Pełnił kolejno funkcję kierownika Wydziału Gospodarczego i Wydziału Przetwórczego do końca grudnia 1946 roku⁹⁵.

W tym czasie (Ustawa z 3 stycznia 1946) władze przystąpiły do nacjonalizacji najważniejszych gałęzi gospodarki: hutnictwa, przemysłu energetycznego, naftowego; zakłady poligraficzne, drukarnie miały być objęte nacjonalizacją ze względu na możliwość zatrudniania ponad 50 osób na zmianie⁹⁶. Jak zauważa dr Maciej Szymczyk, specjalizujący się w historii przemysłu papierniczego, problemem dla władz partyjnych były małe przedsiębiorstwa, zatrudniające poniżej 50 pracowników (na zmianę), ich właściciele – zgodnie z prawem – starali się o odzyskanie swego majątku. Tymczasem celem władz była nacjonalizacja wszystkich zakładów, stąd naciski na Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego by w decyzjach swoich rzeczoznawców zawyżać liczbę osób mogących pracować na jednej zmianie⁹⁷. Ponieważ CZPP nie znacjonalizował kilku małych fabryk tektury i prze-

⁹² J. Wawszczyk., *Myśmy byli Armią*, t. 4, op. cit., s. 270.

⁹³ Archiwum IPN w Łodzi, Sąd Wojewódzki w Łodzi, sygn. IPN Ld. 5/27/3 s. 225.

⁹⁴ J. Wawszczyk., *Myśmy byli Armią*, t. 4, op. cit., s. 273.

⁹⁵ Archiwum IPN w Łodzi, Sąd Wojewódzki w Łodzi, sygn. IPN Ld. 5/27/3 s. 225.

⁹⁶ Ustawa z 3 stycznia 1946 r. O przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki Dziennik Ustaw 1946 r., nr 3, poz. 17.

⁹⁷ M. Szymczyk., *Wielka afera o malwersacji w przemyśle papierniczym w świetle dokumen-*

twórstwa papierniczego w Małopolsce (*Klepaczka, Natalin, Rori, Beskid i Herbewo*), władze rozpętały prawdziwą aferę i zastraszyły skutecznie środowisko papierników. Władzom CZPP wytoczono brutalny proces, oskarżając o sabotaż gospodarczy i doprowadzenie do strat finansowych państwa. 30 stycznia 1949 zapadły wyroki. Dyrektor naczelny CZPP, Emil Kraul został skazany na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych i honorowych na zawsze. Ignacy Wrześniewski i Bronisław Słotwiński, członkowie Komisji Nacjonalizacyjnej CZPP, skazani zostali na dożywocie z pozbawieniem praw publicznych i honorowych. Podczas procesu skazano również właścicieli fabryk, Zdzisława Hasfelda – kara śmierci (*Natalin i Klepaczka*), Stanisława Ziębę-Barańskiego – 15 lat więzienia (*Herbewo* w Krakowie), Józefa Seroga – 10 lat więzienia (*Rori i Beskid*). Wyroków śmierci nie wykonano, skazani po kilku latach odzyskali wolność. Przemysł papierniczy był już jednak wówczas całkowicie podporządkowany nowej władzy⁹⁸.

Ze względu na dużą ilość zebranego materiału źródłowego, szczegółowy przebieg procesu oraz jego ocena wymaga z pewnością przedstawienia w odrębnej publikacji poświęconej wyłącznie temu zagadnieniu. Tutaj zasygnalizujemy tylko kilka ważnych jego wątków dających szerszy obraz działalności i postawy Axentowicza w okresie kieleckim oraz podczas okupacji w Warszawie.

Z aktu oskarżenia wynika, że Axentowicza aresztowano 24 marca 1948 roku, był wówczas naczelnikiem Wydziału Przetwórczego i członkiem Komisji Nacjonalizacyjnej CZPP. Skazano go na 8 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 5 lat⁹⁹.

Adwokatami Axentowicza byli dr M. Karniola oraz dr K. Peczenik. 17 stycznia 1949 roku Karniola pismem do Sądu Okręgowego w Łodzi uzasadniał powołanie świadków zwracając jednocześnie uwagę, że Axentowicz był członkiem Komisji Nacjonalizacyjnej zaledwie od marca lub kwietnia do końca maja 1946 roku. Adwokat opisywał także szczegółowo wypadki jakie nastąpiły po tym krótkim okresie – 12 czerwca Axentowicz wyjechał z Łodzi w podróż inspekcyjną, a z końcem miesiąca na urlop i do września przebywał w Chojnastach lecząc się na serce. Po powrocie do Łodzi i kilkudniowym pobycie w biurze wyjechał do Wrocławia na drugi zjazd przemysłowy. W drodze powrotnej, 20 października uległ pod Częstochową wypadkowi samochodowemu, podczas którego: *...doznał zmiążdżenia klatki piersiowej, jamy brzusznej, zerwania kości tonowej i szeregu ran ciętych, tak że po pobycie w szpitalu i leczeniu wrócił do pracy w drugiej połowie stycznia 1947*. Adwokat podsumowywał, że w efekcie opisanych wypadków na posiedzeniach Komisji Nacjonalizacyjnej Axentowicz był obecny najwyżej trzy razy, najpóźniej w maju 1946 roku, a po powrocie ze szpitala, w drugiej połowie stycznia 1947 roku, już kogoś innego powołano na członka Komisji Nacjonalizacyjnej¹⁰⁰.

tów w Archiwum Państwowym w Łodzi, w: *Rocznik Muzeum Papiernictwa*, t. II, Duszyni Zdrój 2008, s. 92.

⁹⁸ M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy 1945-1989*, Duszyni Zdrój 2007, s. 97.

⁹⁹ Archiwum IPN w Łodzi, Sąd Wojewódzki w Łodzi, sygn. IPN Ld 5/27/1, s. 7.

¹⁰⁰ Adwokat Karniola pisał wówczas również: *Grzegorz Axentowicz dzięki swojej fachowości, oddaniu się pracy zwiększył wydatnie produkcję papierniczą. Przejęto przemysł przetwórczo-papierniczy w sierpniu 1945 r. z produkcją miesięczną 500.000 zeszytów, w styczniu 1946 produkowano już miesięcznie 5.000.000 szt. zeszytów, w końcu roku 1947 produkowano sto milionów sztuk. [...] Pozytywny i twórczy stosunek Axentowicza do produkcji i wydajności*

Należy podkreślić, że w aktach sprawy znajduje się wiele świadectw składanych przez osoby znające Axentowicza z lat 30. w Kielcach oraz z czasu okupacji w Warszawie. Z proponowanych przez obronę listy świadków Sąd Okręgowy zgodził się na przesłuchanie zaledwie trzech. Pozostałe trzynaście oświadczeń włączono do akt. Znamienny jest fakt, że tylko Axentowicz otrzymał wsparcie w tak dużej skali. Zaświadczenia te dają obraz jego uczciwości i odwagi. Mówią o rzetelnej pracy, szacunku wobec współpracowników i pomocy jakiej Axentowicz udzielał w czasie okupacji. Relacje ratowania Polaków pochodzenia żydowskiego są szczególnie godne zaakcentowania, tym bardziej że dotąd pozostawały nieznane. Ze względu na swoją wagę przytoczmy tu fragmenty kilku z nich oddając głos świadkom.

Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Białymstoku, Jan Korsak (w latach 1932-1939 wicedyrektor w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach) 25 sierpnia 1948 roku złożył oświadczenie: *Ob. Grzegorz Axentowicz był człowiekiem na wskroś uczciwym, pracowitym, wysoce uspołecznionym, gorącym patriotą polskim [...] W sprawach finansowych był bardzo skrupulatny i cieszył się, wśród rzemiosła i pracowników Izby Rzemieślniczej w Kielcach jak najlepszą opinią, a także był obdarzany bezwzględny zaufaniem*¹⁰¹.

Z 18 października 1948 pochodzi fragment oświadczenia wspomnianego już poety Eugeniusza Żytomirskiego: *Przez szereg lat pracowałem jako dziennikarz w Kielcach, gdzie ob. Axentowicz zajmował stanowisko dyrektora Izby Rzemieślniczej. Na tym stanowisku wyróżniał się szczególnie życzliwym stosunkiem do drobnego rzemiosła, opiekował się chatupnikami i przemysłem ludowym. Ob. Axentowicza cechowały poglądy demokratyczne i postępowe, co m.in. naraziło go na długotrwały konflikt z ówczesnym wojewodą kieleckim Dziadoszem. Pamiętam, że w okresie tworzenia „Ozonu” ob. Axentowicz odrzucił propozycję współpracy. W okresie okupacji niemieckiej stykałem się z ob. Axentowiczem kilkakrotnie. Wiem, że zajmując jakieś stanowisko w biurze kluczewskiej fabryki papieru w Warszawie ob. Axentowicz okazywał pomoc licznym osobom, m.in. dziennikarzom pracującym w konspiracji. [...] Ob. Axentowicz cieszył się opinią człowieka bezwzględnie uczciwego*¹⁰².

Maria Szmigielska: *Stwierdzam, że ob. Axentowicza, zam. w Łodzi znam z czasów okupacji niemieckiej jako człowieka, który w wielu wypadkach pomagał Polakom potrzebującym pomocy i to niejednokrotnie z uszczerbkiem dla swojej własnej rodziny. Ja byłam jedną z tych, która wraz z dwójgiem dzieci, po wyrzuceniu przez Niemców z Katowic, korzystałam z pomocy materialnej i moralnego oparcia ze strony pp. Axentowiczów. Ponadto stwierdzam, co zaświadczyć może również m.in. ob. Felicja Silberstein, mieszkająca w czasie okupacji w Warszawie [...], że ob. Grzegorz Axentowicz pomagał finansowo i przechowywał u siebie ukrywających się Żydów, z których jednego nazwiskiem Werner przysyłał kilkakrotnie do mojego mieszkania...*¹⁰³.

pracy przejawiał się w jego zarządzeniach organizacyjnych, żądał mianowicie wzorów produkcji i na podstawie otrzymanych wyników dawał wskazania do podniesienia jakości produkcji. [...] Pod jego naciskiem opracowano w 1947 r. około 200 pełnych norm, a to: normę zużycia surowca i materiałów pomocniczych, normę opakowania, normy czasów robocizny na poszczególne czynności i projekt normy gotowego artykułu Ibidem, s. 92-93.

¹⁰¹ Ibidem, s. 107.

¹⁰² Ibidem, s. 109.

¹⁰³ Ibidem, s. 110.

Aleksander Dulin, kapitan marynarki: *Oświadczam, że ob. Axentowicza Grzegorza, byłego dyrektora Kluczewskiej Fabryki Papieru znam od 1933 r. W czasie okupacji niemieckiej ukrywałem się w Warszawie o czym ob. Axentowicz wiedział. W ciągu dwóch z górą lat, aż do czasu powstania w 1944 r. otrzymywałem stałą pomoc od ob. Axentowicza w formie papieru dla mnie, co dawało mi środki na utrzymanie, narażając go na odpowiedzialność przed Niemcami*¹⁰⁴.

Prof. Bolesław Woytowicz – kompozytor, pianista i pedagog stwierdzał, że zna Axentowicza od wielu lat i ...*uważa go za człowieka uczciwego, bezinteresownego i bardzo uczynnego. Opinię swoją opierał na znanych mu relacjach świadków oraz dwóch własnych przeżyciach. Pierwsze z nich dotyczyło jego sytuacji tuż po powstaniu, gdy znalazł się chory i bez środków do życia w przeludnionym Milanówku. Udało mu się wówczas znaleźć dla siebie zaledwie kąta na podłodze i to wyłącznie do spania. Axentowicz dowiedziawszy się o tym, odstąpił mu swój pokój, a sam udał się piechotą do najbliższych wsi by szukać locum dla siebie. Dzięki temu Woytowicz mógł podjąć leczenie i pracę nad kompozycją. W drugiej sprawie kompozytor zaświadczał: W czasie okupacji przyjaciel mój, pianista polski Ryszard Werner zbiegł z getta warszawskiego. Z relacji samego Wernera wiem, że ob. Axentowicz robił wszystko aby przechować ob. Wernera w ukryciu na terenie Warszawy i zdobyć dla niego kolejne punkty zamieszkania oraz środki do życia. Czynił to z całą świadomością niebezpieczeństwa płynącego z faktu opiekowania się i ukrywania przed władzami niemieckimi osoby żydowskiego pochodzenia*¹⁰⁵.

Oświadczenie o pomocy, 7 września 1948 roku, złożył również Henryk Czaykowski, który ukrywał Wernera¹⁰⁶.

Jadwiga Górską, jedną z trzech osób, które sąd powołał na świadków, mówiła 25 stycznia 1949, że oskarżonego zna sprzed wojny. Bracia Górskiej pracowali w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach i z jej świadectwa wynika, że zawsze mówili o swoim zwierzchniku pochlebnie. W 1939 roku *osk-ny Axentowicz był zabrany przez Niemców jako zakładnik i skazany na rozstrzelanie. ...Gestapo wzięło również moich braci, obydwaj zginęli w Oświęcimiu. Osk-ny Axentowicz pomagał nam w tych trudnych czasach materialnie i moralnie. Gdy bracia byli jeszcze w obozie osk-ny poszedł do niemieckich adwokatów starać się o ich zwolnienie*¹⁰⁷.

Oświadczenia złożyli również adwokat Peczenik oraz jego żona, których wraz z dzieckiem Axentowicz uratował z warszawskiego getta i ukrywał w Warszawie. Peczenik składał relację 4 września 1948: *W czasie okupacji, p. Grzegorz Axentowicz, zamieszkały wówczas w Warszawie, udzielał mi, mojej żonie i synowi pomocy przez szereg lat, z największym poświęceniem i bezinteresownością, zaopatrując nas w potrzebne dokumenty i utrzymując przez cały czas. Nadmieniam, że celem nabycia dla nas dokumentów p. Grzegorz Axentowicz sprzedał swój zega-*

¹⁰⁴ Ibidem, s. 113.

¹⁰⁵ Ibidem, s. 114.

¹⁰⁶ Fragment relacji Henryka Czaykowskiego: *Gdy w sierpniu 1942 r. po ucieczce z „getta” warszawskiego, ukrywał się u mnie w Warszawie przez trzy tygodnie mój znajomy wraz ze swą matką starszą, znany pianista i adwokat Ryszard Werner / radca prawny Związku Rewizyjnego Powiatów R.P./, a który zginął w czasie powstania w 1944 r. wtedy Grzegorz Axentowicz wspomagał go materialnie parokrotnie, jak również w 1943 r. dwukrotnie doręczałem pieniądze pochodzące od Axentowicza Wernerowi, który pod nazwiskiem Stanisława Bulkowskiego ukrywał się przy ulicy Nowakowskiego [Noakowskiego] Nr. 16 czy 18...;* Ibidem, s. 116.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 187.

*rek, gdyż w tym czasie nie posiadał gotówki. Pomoc jego nie była tylko materialna. Wspierał nas również moralnie, podtrzymywał na duchu, okazywał tyle serdeczności i uczucia, że postawa Jego przywróciła nam wiarę w ludzi. Życie moje i mej rodziny zawdzięczam p. Axentowiczowi. Wiadomo mi również, że z pomocy p. Axentowicza korzystało wiele innych osób, wspierał bowiem z całą szlachetnością potrzebujących i prześladowanych. Wiem również, że ob. Axentowicz wraz ze swym 16-letnim synem brał udział w powstaniu warszawskim...*¹⁰⁸.

Oświadczenia o jego wzorowej postawie w czasie okupacji złożyli również: Stanisław Lorens, Stefan Bieniewski, Emilia Zapolska, Stefania Żulińska, Apolonia Budrewiczowa, Stanisław Dobosz oraz Marian Wajda.

Axentowicza osadzono w więzieniu w Łodzi, 1 lutego 1949 roku, a potem przeniesiono do więzienia w Sieradzu, gdzie pracował w warsztacie masowej produkcji krawieckiej¹⁰⁹. 18 lipca Halina Axentowicz napisała prośbę o łaskę *...do Obywatela Prezydenta Rzeczypospolitej*. Była wówczas choreografem w Młodzieżowym Domu Kultury w Łodzi. W piśmie akcentowała pogarszający się stan zdrowia męża, nieposzlakowaną opinię jaką się cieszył, oraz przedstawiła świadectwa bezinteresownej pomocy udzielanej w czasie okupacji¹¹⁰. Sąd Okręgowy w Łodzi 24 kwietnia 1950 roku wziął pod uwagę zeznania świadków oraz opinie wystawiane Axentowiczowi. Uznał, że odbył on już wystarczającą karę i zasługuje na łaskę. Akta sprawy zostały przekazane do Ministerstwa Sprawiedliwości¹¹¹.

W tym trudnym czasie rodzina Axentowiczów przeżyła kolejny dramat. Aleksander Lubarski, absolwent Politechniki Warszawskiej, więziony w Łodzi, a następnie na Rakowieckiej w Warszawie, zmarł wycieńczony w szpitalu w Tworckach 24 października 1950 roku¹¹².

Kolejną prośbę o łaskę dla ojca napisał odręcznie do prezydenta Bolesława Bieruta, 9 lutego 1951 roku, szesnastoletni Marek Axentowicz. Wspominał w tym piśmie również o złym stanie zdrowia matki, spotęgowanym śmiercią Aleksandra. 13 lutego 1951 roku Sąd Powiatowy w Łodzi postanowił podanie Marka Axentowicza *...pozostawić bez dalszego biegu ze względu na charakter przestępstwa oraz szkodliwość społeczną dokonanej zbrodni*¹¹³.

Od wiosny 1951 roku Axentowicz przebywał na leczeniu w Klinice Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Łodzi oraz w szpitalu więziennym w Sieradzu. W sierpniu 1951 został przeniesiony do więzienia w Łęczycy¹¹⁴.

W połowie listopada 1951 roku, ze względu na zły stan zdrowia udzielono Axentowiczowi przerwy w odbywaniu kary¹¹⁵. Przez ponad półtora roku żył w ciężkich warunkach, leczył się i pozostawał na utrzymaniu rodziny. W maju 1953 roku rozpoczął pracę w Zarządzie Przemysłu Sprzętu Motoryzacyjnego w Łodzi na stanowisku kierownika samodzielnej sekcji budżetowo-gospodarczej,

¹⁰⁸ Ibidem s. 435-436; Archiwum IPN w Łodzi, Sąd Wojewódzki w Łodzi, sygn. IPN Ld 5/27/2, s. 117.

¹⁰⁹ Archiwum IPN w Łodzi, Sąd Wojewódzki w Łodzi, sygn. IPN Ld 5/27/2, s. 239.

¹¹⁰ Archiwum IPN w Łodzi, Sąd Wojewódzki w Łodzi, sygn. IPN Ld 5/27/1, s. 433-434.

¹¹¹ Archiwum IPN w Łodzi, Sąd Wojewódzki w Łodzi, sygn. IPN Ld 5/27/2, s. 9.

¹¹² J. Wawarczyk, *Mysły były Armią*, t. 4, op. cit., s. 276.

¹¹³ Archiwum IPN w Łodzi, Sąd Wojewódzki w Łodzi, sygn. IPN Ld 5/27/2, s. 115-119.

¹¹⁴ Ibidem, s. 239.

¹¹⁵ Archiwum IPN w Łodzi, Więzienie w Łęczycy, sygn. IPN Ld 7/55, s. 23 v/24.

niedługo później przeniesiono go do Zarządu Przemysłu Zabawkarskiego w Łodzi. W styczniu 1954 przeszedł kolejny zawał serca. 3 września 1954 roku Axentowicz wystosował prośbę o ułaskawienie do: *Wysokiej Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za pośrednictwem Generalnej Prokuratury PRL w Warszawie*. Przedstawiał w niej swoją sytuację tj. zły stan zdrowia, konieczność leczenia i opiekowania się rodziną, oraz chęć kontynuowania wydajnej pracy¹¹⁶.

Pod koniec pierwszej dekady grudnia 1958 roku rozpoczął pracę głównego księgowego w łódzkim oddziale Polskiego Radia¹¹⁷.

W tym czasie władza zbierała opinie o Axentowiczu w jego miejscach pracy, w komisariacie Komendy Dzielnicowej MO Łódź-Polesie, w miejscu zamieszkania tj. przy ul. Srebrzyńskiej 85.

Sąd Wojewódzki w Łodzi 9 stycznia 1960 roku, uwzględniając odbytą karę, zaświadczenia o złym stanie zdrowia, dobre opinie z miejsca zatrudnienia i zameldowania, stwierdzał: *Skazany Grzegorz Axentowicz na łaskę zasługuje przez darowanie pozostałej do odbycia reszty kary*. Generalna Prokuratura – 12 marca w odpowiedzi zawiadamiała w sprawie Axentowicza, że: *...obywatel Prokurator Generalny P.R.L. pozostawił bez dalszego biegu prośbę o ułaskawienie*¹¹⁸.

Z analizy dostępnych materiałów wynika, że władza skazywała Grzegorza Axentowicza na życie z wyrokiem, bez zgody na odzyskanie pełnej wolności.

W latach 60. Axentowicz zaangażował się w odbudowanie i integrację społeczności ormiańskiej w Polsce. Nawiązał kontakt z Leonem Ter-Oganjanem, lingwistą i organizatorem środowiska ormiańskiego w Warszawie. Upamiętnianie historii Polaków pochodzenia ormiańskiego, tak ściśle związanej z terenami wschodnimi, które po wojnie znalazły się w granicach Związku Radzieckiego, nie spotykało się z przychylnością władz.

Z końcem listopada 1967 roku Axentowicz pisał do Ter-Oganjana: *Oczywiście, że jestem całym sercem przy wszystkich poczynaniach, których celem jest ratowanie „resztek” tradycji Polaków pochodzenia ormiańskiego [...] Trzeba i należy z wielorakich względów niczego nie zaniedbywać co by w jakiś konkretny sposób umożliwiło przerwane przez wiekowe zaniedbania zblizenie z pra-kolebką i potomkami naszych – Ojców i Dziadów. Już obecnie jest niestety, niewielu w Polsce Polaków pochodzenia ormiańskiego, którzy by posiadali jakieś poważniejsze wiadomości o przeszłości zarówno narodu ormiańskiego, jak i tej jego gałęzi, która trafiła do Polski i tutaj przed wieloma wiekami (chyba już siedem wieków mija) uległa atrakcyjności kultury i cywilizacji polskiej*¹¹⁹.

PODSUMOWANIE

Pierwsze organizacje skupiające Polaków pochodzenia ormiańskiego powstały przy Polskim Towarzystwie Ludoznawczym w Krakowie i Warszawie w latach 1980-1981. Były to Koła Zainteresowań Kulturą Ormian. Axentowicz nie doczekał już tej chwili, zmarł w Łodzi 26 listopada 1971 roku. Halina Axentowicz

¹¹⁶ Archiwum IPN w Łodzi, Sąd Wojewódzki w Łodzi, sygn. IPN Ld 5/27/2, s. 239-242.

¹¹⁷ Ibidem, s. 342; relacja Marka Axentowicza z 23 maja 2012 w Nałęczowie.

¹¹⁸ Archiwum IPN w Łodzi, Sąd Wojewódzki w Łodzi, sygn. IPN Ld 5/27/2, s. 341-376.

¹¹⁹ Cyfrowa Biblioteka Ormiańska, www.bibliotekaormianska.pl

przeżyła męża o blisko trzynaście lat, zmarła w Łodzi 24 września 1984 roku¹²⁰.

W świetle archiwaliów, literatury i wspomnień Grzegorz Axentowicz to postać o nieprzeciętnym charakterze – sprawny organizator i dyrektor Izby Rzemieślniczej w Kielcach. Rzetelny, odpowiedzialny, cieszący się zaufaniem urzędnik magistratu. Człowiek wszechstronny, pracowity, angażujący się w wiele przedsięwzięć, zwłaszcza społecznych. Politycznie związany z pilsudczykami, z poglądami demokratycznymi, otwarty na współpracę także z organizacjami mniejszości narodowych. W czasie okupacji wspierający ludzi swą bezinteresowną pomocą – również z narażeniem własnego życia. Polak, który zawsze pamiętał o swoich ormiańskich korzeniach.

Paweł Grzesik

¹²⁰ Wiktor Wojtowicz w okresie powojennym mieszkał z rodziną w Kielcach, zmarł 23 września 1989 roku. Spoczywa wraz z żoną Alicją (zm. 2000 roku) na Cmentarzu Starym w Kielcach. W tym samym grobowcu został pochowany w 1933 roku Tadeusz Szymon Włoszek, powstaniec styczniowy i pierwszy kustosz Muzeum PTK w Kielcach, brat Balbiny, babki Alicji Wojtowicz. Źródło: list Ewy Szawerny, córki Wiktora Wojtowicza do Marka Axentowicza, datowany w Sosnowcu 27 lutego 2011 roku, w posiadaniu Marka Axentowicza.

GRZEGORZ AXENTOWICZ (1901-1971)
IN THE LIGHT OF ARCHIVES AND MEMORIES

In 2010, Marek Axentowicz, son of Grzegorz, gifted the National Museum in Kielce with a family photo album, photographs, documents and award medals relating to the activities of his father. The paper presents the person of Grzegorz Axentowicz – a Pole of Armenian origin, a lawyer, social worker and President of the Chamber of Crafts in Kielce.

Axentowicz was born in 1901 in Luzany near Chernivtsi in Bukovina (now Ukraine). He took part in the Polish-Soviet War in 1920. He graduated from law faculty at the University of Lwow. In the 1920s he worked at the Polish Home in Chernivtsi, he was also a secretary of the Sokol Gymnastic Association in Kolomyja.

In 1929 he arrived in Kielce. He became a secretary and then the president of the local Chamber of Crafts. He held this position until September 1939. In the 1934-1939 term of office he was also a juror for the Municipality.

Grzegorz Axentowicz dealt with industrialization of Kielce, as the head of Special Economic Commission. He was the chairman of the Regulatory Committee at the City Council and supervised the work of the General and Administrative Department. In 1936 he ran the economic section of the Municipal Civic Assistance Committee for the Unemployed in the Wintertime. Beginning from 1936 he led the Executive Committee for the Establishment of the Swietokrzyskie Museum in Kielce - the project which was interrupted by the outbreak of World War II.

In September 1939, Grzegorz Axentowicz was one of the hostages imprisoned in Kielce by the Germans. After being released, he moved with his family to Warsaw, where he managed the office of the Klucze Paper Factory. In 1942, he joined the Home Army. During the occupation he gave material aid and moral support to the needy Poles, also of Jewish origin.

After the war, he settled with his family in Lodz. He was the head of the Processing Department at the Central Board of Paper Industries. In 1949, he was sentenced in a Stalinist trial to 8 years in prison. In the 1960s he engaged in founding an organization that intended to associate the Poles of Armenian descent. He died in Lodz in 1971.

Paweł Grzesik